

5 gr.

## SŁOWO

5 gr.

## CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel.

Redakcja czynna cały dzień.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—14.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Sroda, 14-go czerwca 1933 roku.

Nr. 134.

## Hitlerowski zamach na przywódcę Heimwehry.

WIEN. Na przewodniczącego Heimwehry, dr. Steidlego, dokonano w Innsbrucku zamachu rewolwerowego. Z przejeżdżającego samochodu dano strzał, który zranił dr. Steidlego w rękę.

Zamachowcy zbiegli.

Późnym wieczorem w pobliżu granicy niemieckiej koło miejscowości Scharnitz znaleziono samochód, który odpowiada opisowi auta, użytego przez zamachowców.

W Innsbrucku dokonano licznych aresztowań przywódców miejscowej organizacji hitlerowskiej. Między innymi ma być aresztowany radca miejski Hofer, który został uwięziony w chwili, gdy przekraczał granicę austriacką.

Hofer jest kierownikiem miejscowej grupy hitlerowskiej i w ostatnich czasach jeździł niemal ciągle do Niemiec.

Żandarmerja austriacka zamknęła granicę niemiecką.

Planowany był również zamach na naczelnika Styrii dr. Rintelena. Droga, którą miał jechać autem dr. Rintelen,

została zniszczona dynamitem. Tylko dzięki przytomności umysłu szofera udało się uniknąć katastrofy.

W całym kraju panuje nastrój podniecony. Oczekiwane jest podjęcie przez rząd ostrej walki z elementami hitlerowskimi.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej na uroczystościach w Kielcach.

Wczoraj o godz. 9 rano przybył samochodem do Kielc P. Prezydent Rzplitej na uroczystość 15-lecia 2 p.a.l. Leg.

Ludność miasta zgotowała Głowie Państwa triumfalne przyjęcie. Miasto tonęło w powodzi flag, zieleni i kwiatów. Wzdłuż całej trasy, którą przejeżdżał P. Prezydent, wystawiono kilkanaście wspaniałych bram triumfalnych.

Do wysiadającego Prezydenta, witanego entuzjastycznie okrzykami, podszedł wojewoda Paclorkowski, poczem prezydent miasta mec. Cichowski powitał Prezydenta krótkim przemówieniem, składając hołd w imieniu obywatelstwa kieleckiego. Wiceprezes Rady miejskiej dr. Grzybowski wręczył Prezydentowi chleb i sól. P. Prezydent przywitawszy się z dostojnikami przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych przy dźwiękach hymnu państwowego, poczem wsiadł

## 6 niewinnych ofiar na ulicach Wiednia.

WIEN. — Wczoraj dokonali hitlerowcy w rozmaitych dzielnicach miasta zamachów, rzucając bomby i zawiąże do sklepów spożywczych, w dzielnicy Hermals, gdzie mieści się ekspozytura Heimwehry i obrzucając kamieniami budynek redakcyjny pisma sjonistycznego „Der Tag”.

W dzielnicy Meindling rzucił pewien nieznanym mężczyzną do wnętrza znajdującego się w tej kamienicy sklepu jubilerskiego silnie cuchnący pakiet.

Właściciel sklepu chwycił pakiet w obie ręce i wyrzucił go na ulicę.

## Wielkiej wagi rokowania w ścisłej tajemnicy.

LONDYN. W związku z rokowaniami odbywającymi się w Londynie od piątku pomiędzy gubernatorem Federal Reserve banku Harrisonem a gubernatorem banku angielskiego Normanem w sprawie ustalenia poziomu dolara i funta oraz skoordynowania polityki walutowej, korespondent PAT. dowiaduje się, że w rokowaniach tych bierze udział reprezentant Francji.

## [ANGLIA I WŁOCHY ZAPŁACĄ TYLKO CZĘŚĆ RATY.

WASZYNGTON. — Anglia i Włochy złożyły nieoficjalną propozycję zapłacenia tylko części raty długu wojennego płatnej w Waszyngtonie dnia 15 b. m.

Na ten temat, prowadzili rozmowy z prezydentem Rooseveltem ambasadorowie obu tych państw.

## Otwarcie światowej konferencji gospodarczej.

Powszechna niezgodność poglądów.

LONDYN. O godz. 15 król Jerzy V otworzył uroczyste światową konferencję monetarną i gospodarczą.

Bierze w niej udział 67 państw, w tem 10 takich, które nie są członkami Ligi Narodów. Inauguracyjnego

przemówienia królewskiego wysłuchało 11 premierów, przeszło 60 ministrów, oraz setki delegatów i ekspertów oraz dziennikarzy i publiczności.

Wśród delegatów i dziennikarzy panuje nastrój dość wielkiego zniecierpliwienia z powodu kompletnego marazmu, w jakim utkwiły usiłowania państw wierzyielskich i gospodarczo silniejszych nad opanowaniem kryzysu.

Daje się jednak wyczuć przekonanie, że mimo smutnych doświadczeń na polu współpracy międzynarodowej w formie rozmaitych konferencji, a przede wszystkim Konferencji Rozbrojeniowej, konferencja gospodarcza (o ile rozwinięta się w kierunku czysto praktycznych problemów), może przynieść przy dobrej woli państw wierzyielskich pewne możliwości powstrzymania dalszego pochodzenia destrukcji gospodarczej świata. Nikt poatem nie spodziewa się po konferencji cudów.

Wczorajsza mowa Mac Donałda, apelująca do praktycznych posunięć ze strony poszczególnych delegacji świadczą o tem, że takie same tendencje panują i w łonie kierownictwa konferencji.

Należy stwierdzić, że państwa wierzyielskie w chwili rozpoczęcia konferencji przedstawiają siły w dość sprzecznych działających kierunkach. Panuje między nimi w całej pełni prawdziwa niezgodność poglądów nie tylko co do metod, ale też i co do zasadniczych problemów i celów konferencji.

W kuluarach konferencji uważa się powszechnie, że z największą trudnością będzie można znaleźć punkty styczne między dążeniami państw wierzyielskich. Na stosunkach między wielkimi państwami musi zaważyć już od samego początku obrad przede wszystkim fakt, że termin spłaty raty długów amerykańskich przypada już w najbliższych dniach i że nikt, a nawet rząd angielski nie ma zamiaru wliczyć raty tej zapłacić.

Wiadomość, że kurs dolara waha się dalej i spadł wczoraj znowu o 10 punktów, nie wpłynęła zbyt dobrze na nastrój konferencji.

Państwa dłużnicze, a zwłaszcza państwa rolnicze przedstawiają obraz całkiem inny. Wśród wszystkich prawie delegacji tych państw daje się odczuwać bardzo silnie zgodny sceptycyzm w ocenie wstępnego okresu konferencji. Główna gra bowiem toczy się poza ich plecami i wiadomością. Parafowanie paktu 4 ch, aczkolwiek napozór niezwiązane z konferencją i jej celami, nie przyczyniło się oczywiście do podniesienia i tak dość wątpliwego nastroju zaufania.

Delegacja polska będzie naturalnie współpracować z delegacjami państw t. zw. Bloku Rolniczego, a to na podstawie uchwał ostatniej konferencji w Bukareszcie.

Wiceminister Koc zabierze głos w dyskusji ogólnej na konferencji najprawdopodobniej już w nadchodzącą środę.

## Popierajmy LOPP.

Na posiedzeniu gabinetu angielskiego ma być zdecydowane, wysłanie do Waszyngtonu oficjalnej propozycji zapłacenia przez Anglię tylko części raty. W kołach politycznych zbliżonych do Białego Domu zapatrują się sceptycznie na te propozycje.

## Przykłady dyrektor szkoły.

KALISZ (tel. wł.). Skandal grubo i charakterystyczny dla obecnych czasów. Pewnego dnia znikł bez śladu dyrektor jednej ze szkół średnich w Kaliszu p. H. Wyniósł się cichaczem nie uwiadamiając nikogo. Miał ku temu powody: prywatnie zaciągnął na rachunek szkoły 3.800 złotych, zdyktował cudzych weksli na 10 tys., również na rachunek szkoły i puścił w obieg weksle jednego z przemysłowca na sumę kilkunastu tysięcy złotych. Skandal tuszowano, stał się on jednak tajemnicą publiczną.

## KTP. SKARŻYŃSKI W BUENOS AIRES.

Kpt. Skarżyński wystartował o g. 10 według czasu lokalnego z Porto Allegro do Buenos Aires.

O godz. 15 czasu lokalnego kpt. Skarżyński wylądował w Buenos Aires, witany uroczystie przez delegację rządu i władz wojskowych oraz przez posła polskiego p. Mazurkiewicza.

## MATERN U GRANIC SIŁ.

MOSKWA. James Mattern przybył do Chabarowska tak wyczerpany długim lotem, iż nie mógł nawet udzielić odpowiedzi na pytania dziennikarzy.

Przewieziony do hotelu Mattern niezwłocznie zasnął.

Kiedy Mattern będzie mógł wyruszyć w dalszą drogę, dotychczas nie wiadomo, ponieważ śpi w dalszym ciągu i nikt nie otrzymał od niego żadnych dyspozycji co do dalszych jego zamiarów.

Odcinek drogi, którą ma teraz przebyć, jest niezwykle ciężki. Poleci on nad morzem Ochockiem, znanem wszystkim żeglarzom z nieustannych burz i huraganów.

W ciągu roku morze Ochockie jest zaledwie przez kilkanaście dni spokojne i nadające się do przelotów.



## Kompromitująca porażka.

Wiele się mówi o porażce czolowego boksera Niemiec hitlerowskich, Maksa Schmelinga przez żyda Maksa Beca. Spotkanie bokserów nastąpiło w New-Yorku wobec 65 tysięcy zgromadzonych widzów. Porażka wielce kompromitująca dla hitlerowskich Niemiec.

### WSZECHŚWIATOWY PAKT O NIEAGRESJI.

LONDYN. Sensacja na międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Londynie będzie wystąpienie delegata sowieckiego Litwinowa, który ma wystąpić z projektem paktu wszechświatowego o nieagresji gospodarczej.

„Daily Herald” twierdzi, że projekt ten znajdzie poparcie Polski, „Małej Ententy” i wogóle całego bloku wschodnio-południowo-europejskiego.

### GORĄCZKA ŻŁOTA NA ALASCIE.

NOWY JORK. Wobec tego, że na Alasce odkryto nowe, podobno bardzo obfite złoża złota, poszukiwacze tego kruszcu już emigrują z Ameryki Północnej, by jaknajprędzej stanąć na ziemi obiecanej. Nic nie pomagają nawoływania konsulatów, że warunki życia na Alasce są niezwykle trudne i że jechać tam mogą tylko ludzie stosunkowo zamożni, którzy zabiorą dostateczny zapas żywności na czas dłuższy.

Poszukiwacze złota najeli dwa małe statki handlowe i zaopatrzywszy się w najniezbędniejsze narzędzia górnicze oraz nieco zapasów żywności, wypłynęli z portu nowojorskiego.

### WSTRZĄSAJĄCA KATASTROFA LOTNICZA.

Na terenie wystawy wszechświatowej w Chicago wydarzyła się wielka katastrofa samolotowa.

Samolot odbywał lot okrężny nad terenem wystawy. W pobliżu Glenview samolot spadł z wielkiej wysokości i stanął w płomieniach.

Około 5.000 osób widziało katastrofę.

Wszelka pomoc była niemożliwą, aparat przedstawiał bowiem ślup płomieni. Z pod szczytków samolotu wydobyto zwęglone zwłoki 10 osób.

### ZAMIAST ARMII ZAWODOWEJ — ARMIA MILICJYNA W AUSTRII.

WIEN. Wicekanclerz austriacki Winkler zapowiedział reorganizację austriackiego systemu zbrojnego; obecna armia zawodowa ma być przemianą na armję milicyjną.

Pierwszy pobór do tej milicji ma się rozpocząć najpóźniej w jesieni r. 1934, o ile do tego terminu nadejdzie odpowiednia aproba ze strony Ligi Narodów. Czas służby w milicji austriackiej trwały 6 miesięcy. Do po-

## Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Dziś i dni następnych — Wielki dramat oparty na nagiej prawdzie p.t. Imponująca obsada — da gwiazd: **Walter Hutson, Dorothy Jordan, Lewis Stone, Neil Hamilton, Myrna Loy.** Nad pro-gram. Szampańska komedia 2-aktach „Zazdrosna Mini”.

boru stanąć mają wszyscy mężczyźni od 21 roku życia począwszy.

### O 40-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY.

GENEWA. Obrady Międzynarodowej Konferencji Pracy poświęcone były problemowi 40-godzinnego tygodnia pracy. Wszyscy przedstawiciele grupy pracodawców, z wyjątkiem przedstawiciela włoskiego, wypowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy, twierdząc, że tego rodzaju skrócenie czasu pracy musiałoby pociągnąć za sobą poważne zaburzenia w przemyśle poszczególnych państw.

### 600 RYBAKÓW W OBLICZU ŚMIERCI.

MOSKWA. Na Syberji północnej szalał huragan śnieżny. W miejscowości Igarka (dorzecze Jenisieju) 6 parowców i kilkanaście żaglowych statków rybackich zostało zerwanych z kotwicy i zagrożonych jest przez

lody na rzece.

600 rybaków znajduje się w niebezpieczeństwie. Wysłano ekspedycję ratunkową oraz samolot wywiadowczy na poszukiwanie 4 żaglowców, których los nie jest dotąd znany.

### OSTRY KURS PRZECIW HITLEROWCOM W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA. — Władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w lokalu niemieckiej organizacji studenckiej „Germania”, jak również w lokalach innych organizacji niemieckich.

W czasie rewizji skonfiskowano znalezione korespondencje i druki, lokal „Germania” opieczetowano.

W rezultacie rewizji zaaresztowany został prezes „Germania” Schwab. Był prezes tej organizacji Koehler znajduje się od pewnego czasu w więzieniu śledczym. Rewizje te i aresztowania stoją w związku z akcją przeciw niemieckim organizacjom hitlerowskim.

## Wszystko jest możliwe.

*Endecja zgrzytnęła zębami. Bo i jakże w Paryżu w końcu czerwca pod protektoratem ks. arcybiskupa Paryża, kardynała Verdiera odbędzie się koncert dobroczynny, na którym wystąpi mistrz tonów Ignacy Paderewski. Pozornie nie w tem złego, raczej przeciwnie. Lecz... właśnie! Endecja ma słuszne powody, by zgrzytnąć zębami: koncert ten odbędzie się na rzecz żydów, ofiar teroru Hitlera. U licha! Niesłychane! Tego nie przewidywał nawet sam Neuwert-Nowa czyński. To nader niemiłe wydarzenie, nad którym nasza rodzima endecja przejść do porządku dziennego nie będzie mogła. Bo i jakże? Arcybiskup, mistrz Paderewski i żydzi?*

*Gdyby nam powiedziano, że „Gazeta Narodowa” drukuje się w drukarni p. Lutka Cymermana, lub że p. Niebudek został współpracownikiem „Czenstochower Tageblatu” — nie zdziwimy się. Wszystko jest możliwe dzisiaj w endecji, szczególnie po zjeździe lubelskim endecji, gdzie obwiepolaki głośno wymyślali swym przywódcom staro-endeckim i na którym poseł Wierczak przyrzekł, że postara się o wywłaszczenie z dóbr właścicieli wielkich posiadłości ziemskich.*

*Tak, dziś w endecji wszystko jest możliwe.*

*Nie gorszymy się koncertem na rzecz żydów, ofiar hitlerizmu. Przeciwnie, koncert ten pod wysokim protektoratem arcybiskupa Paryża i przy współudziale mistrza Paderewskiego, uważamy za najbardziej wyrazistą manifes-*

*tację katolicyzmu, które głosi umiłowa nie bliźniego, jak siebie samego. A endecja? Nasza. Ta, tak lubiąca się w naśladownictwach... Co oni zrobią z tym fantem? Z jednej strony umiłowany Hitler jako wzór godny naśladownictwa — z drugiej wielkie ofiarne serca: arcybiskupa Paryża i mistrza tonów Paderewskiego. Osiłkowi w żłoby damo...*

## KRONIKA.

### KALENDARZYK

Sroda 14 czerwca. Bazylego W. b. Wschód słońca: o g. 3.32 Zachód 19.56

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z środy na czwartek: II Aleja Ostatni Grosz.

**J. E. Ks. biskup Kubina wyjechał do Francji.** J. E. Ks. biskup Kubina wyjeżdża dziś na 6 tygodniowy pobyt do Francji. Celem podróży ks. biskupa Kubiny jest zwiedzenie tamtejszych ośrodków zamieszkałych przez wychodźstwo polskie.

### Celowe i w porę.

Należy z uznaniem powitać celowe i całkowicie na czasie zarządzenie władz miejskich, dotyczące zwiększenia ilości ławek w parkach miejskich, których niedostateczna liczba dała się dotkliwie odczuwać zwłaszcza w dnie

święteczne, kiedy frekwencja publiczności wzrasta poważnie.

Zarząd miasta polecił powiększyć znacznie ilość ławek w parkach i w związku z tem w parku 3 go maja już w ub. tygodniu robotnicy zatrudnieni przy plantacjach miejskich ustawili kilkadziesiąt nowych ławek, tak, że w porównaniu ze stanem poprzednim ilość ich zwiększyła się dwukrotnie.

Witając tę pożyteczną innowację należy jednak zauważyć, czy nie byłoby lepiej, gdyby nowe ławki — podobnie jak to ma miejsce u starych — zaopatrzone były w oparcia?

Dotychczasowy system ławek z oparciami wyszedł z tyloletniej próby zwycięsko i z tych względów, mając na uwadze wygodę publiczności, może lepiej byłoby i nowoustawione ławki zaopatrzyć w oparcia.

### Robotnicy cegielni żądają przywrócenia dawnych płac.

Robotnicy wszystkich czynnych na terenie Częstochowy i powiatu cegielni wystąpili z żądaniem przywrócenia cennika płac z r. 1931. Robotnicy wychodzą z założenia, że płace obecne są zbyt niskie.

Na terenie czynnych jest obecnie 7 cegielni.

**Przysięga rekrutów.** Wczoraj w kościele garnizonowym św. Jakóba odbyło się nabożeństwo dla rekrutów 27 p. p. a następnie zaprzysiężenie całego młodego rocznika.

### Tragiczna śmierć awanturnika.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Nakoniecznego i przy udziale sędziów Herasimowicza i Gawlikowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę 20-letniego Bronisława Jury, który 22 lipca ub. r. wystrzelił z rewolweru zraniając śmiertelnie znanego awanturnika Henryka Krakowiaka będącego przez szereg lat postrachem całego Zawadzka.

Wieczorem krytycznego dnia Krakowiak przechodził łąkami koło kłajarni wraz z dwoma kompanami, zdążając do Mirowa, gdzie miał załatwić jakieś porachunki osobiste.

Po drodze Krakowiak natknął się na kilku mężczyzn, grających w karty. Mężczyźni ci znajdowali się w pozycji leżącej. Krakowiak, nie licząc się z przewagą liczebną grających, podszedł do nich i uderzył kilkakrotnie

### Kino-Teatr „ATLANTIC”

Dziś i dni następnych  
Wielki podwójny program  
Szmuglerzy amerykańscy  
Film pełen emocji z gwiazdą filmów  
cowbojskich BOA CUSTEREM.  
Oraz drugi program  
**Simba** (Król dzikich zwierząt).  
?? NAD PROGRAM ??

EUGENIUSZ SUE.

## KSIAŻĘ PODZIEMI.

19) POWIEŚĆ.

— Jak własną kieszeń... siostra służy w nim od roku. Stąd mi przyszła myśl... Mówiłem Szurynerowi, że odzwierny jest silny... naprzód przystawał, potem zrejterował... Zresztą on nie wyda przyjaciela?

— Nie, to dobry chłopiec...

Puhaczka stała we drzwiach traktorni.

— Tutaj, tutaj. Już zamówiłam śniadanie.

Nim siedli do stołu, Bakalarz, zapukawszy w ściany dla poznania ich grubości, rzekł:

— Nie będziemy potrzebowali mówić bardzo cicho, ściany niezbyt cienkie.

Służąca przyniosła śniadanie, a nim drzwi zamknęła, Rudolf spostrzegł w drugim pokoju przy stole Murfa, przebranego za węglarza.

Pokój, w którym znajdował się Rudolf, był długi miał jedno okno na ulicę, wprost drzwi. Puhaczka siedziała tyłem do tego okna, Rudolf z jednej, a Bakalarz z drugiej strony stołu. Lecz skoro służąca wyszła, bandyta się odwrócił, siadł obok Rudolfa i rzekł.

— Będzie nam lepiej rozmawiać i nie będziemy potrzebowali tak głośno mówić.

— A oprócz tego siadasz ode drzwi, żebym nie mógł wyjść, — odpowiedział zimno Rudolf.

Bakalarz kiwnął głową potakując, a potem z bocznej kieszeni surduta wyjął długi sztylet.

— A jak wyostrzony! — dodała Puhaczka, objaśniając wymowny gest Bakalarza.

Rudolf, bynajmniej nie zmieszany, najspokojniej wyjął z pod bluzy podwójną krucicę, pokazał ją Bakalarzowi i znowu schował.

— Doskonale się rozumiemy, — rzekł bandyta. — Lecz ja przypuszczam wszystko... gdyby mnie przyszło aresztować... bez względu, czy to ty na mnie zastawiłeś łapkę lub nie... zginiesz!

Ten nie nie odpowiedział, nalał sobie szklankę wina i wypił. Tak zimna krew zastanowiła Bakalarza.

— A teraz, — rzekł, — mówmy o interesach.

— Dobrze, lecz czy to prawda, — zapytał Rudolf Puhaczkę, — że znasz rodziców Gualezy?

— Mój włożył dwa listy o tem do pugilaresu tego wysokiego jegomości... Ale ona ich nie zobaczy... wpróżdym jej oczy wydarła...

Puhaczka zdjęła szal. Rudolf, mimo zimnej krwi, nie mógł ukryć zdziwienia, spostrzegłszy u niej na szyi

krzyżek z kamienia lazuruwego, zupełnie taki jak ten, o którym wspominała mu pani George. Uderzyła go myśl nowa: Bakalarz przed sześciu miesiącami uszedł z galer. Mąż pani George również przed sześciu miesiącami uszedł. Stąd niejaki podobieństwo, że Bakalarz jest mężem pani George, że musi coś wiedzieć o losie syna tej nieśczęśliwej kobiety. A nadto jeszcze posiada papiery, tyczące się pochodzenia Marji. Rzekł do Puhaczki:

— Jakiż to piękny łańcuszek!

— Piękny i niedrogi. To imitacja złota.

— A co to wisi na tym łańcuszku, to niebieskie?

— To mi mój darował.

Bakalarz dodał:

— To talizman... do szczęścia pomaga.

— Talizman? — zapytał niedbale Rudolf. — I ja chciałbym sobie kupić taki.

— Takich rzeczy nie sprzedają; dostał mi się od mojej rodziny i dałem go Puhaczce, żeby jej przynosił szczęście... O! zobaczysz, jaka ona dzielna do roboty... Mówiłeś zatem, że przy Alei Wdowiej...

— Pod numerem 17 mieszka bogacz... nazywa się...

— Nie jestem ciekawy jego nazwiska... Dość, że u niego w gabinecie jest sześćdziesiąt tysięcy franków w złocie! A czy trudne wejście?

— Bardzo łatwe: przeleźć przez

mur i drzwi otworzyć wytrychem, albo wyłamać okiennicę.

— A jeżeli się odzwierny zbudzi? — zapytał Bakalarz.

— Tem gorzej dla niego... — odpowiedział Rudolf, — a resztę dał poznac wymownym gestem.

— Jeżeli wszystko prawda, coś mi mówił, to najlepiej rzecz skończyć... dziś wieczór jeszcze.

I badawczy wzrok utopił w Rudolfie.

— Dziś wieczór?... niepodobna... — odpowiedział zimno Rudolf.

— No, to ja nie mogę jutro!

Rudolf rzekł po chwili namysłu:

— Niech i tak będzie!... więc dziś wieczór. Lecz gdzie się zjedziemy?

— Gdzie? zostaniemy ciągle z sobą, — odpowiedział Bakalarz. — Jeżeli deszcz ustanie, przejdziemy się do Wdowiej Alei dla rozpoznania miejsca, a potem wrócimy co przekazać. O dziewiątej możemy się wziąć do roboty.

— To mamy dosyć czasu zejść się o dziewiątej.

— Zostań z nami do wieczora, bo pomyśle, że chcesz mi łapkę zastawić i dlatego odchodzisz...

— Jeżelibym chciał łapkę na ciebie zastawić, dlaczegożbym tego dziś wieczór nie mógł zrobić? Nie ufasz mi więc?...

— Niezupełnie... Lecz może prawdę mówisz, a dla trzydziestu tysięcy franków warto spróbować... albo dziś wieczór, albo nigdy... D. c. n.



STEFANJA SZADKOWSKA.

## 27-mu Pułkowi Piechoty w dniu jego święta.

W takt serc bijących, na tle nieba chmurnem,  
Apel poległych w boju towarzyszy  
Zgłoskami nazwisk wydzwanian nocturny  
Pośród nabrzmiałej żalem głuchej ciszy...

Zda się, wśród mroku do szeregu suną  
We krwi zastygłe, obdarte postacie...  
Księżyc światło oblewa je luną,  
A każda szepcze cicho: jestem, bracie...

Znów grzmia armaty... ciągną się okopy,  
Czerwień pożarów lśni na horyzoncie,  
I w zadziwionych oczach Europy  
Polak Ojczyznę zdobywa na froncie!

W huk mitraljez ziemia krwią opływa,  
Na pułk kozacką jazdę śle Budienny,  
Lecz nad wrzaskami „ura” — wiecznie żywa  
Wznosi się polska pieśń!... I świt promienny

Kładzie różane, miłosierne palce  
Na szklane oczy, stygnące ramiona  
Tych, co poległ w strasznej z wrogiem walce,  
Tuląc medalik, albo list do łona...

Cześć Bohaterom! Padli nie daremno!  
Światne zwycięstwo owe pod Torczynem  
Świadczy, iż każdy, co poszedł w dal ciemną,  
Wdzięcznym i wiernym był dla Polski Synem!

Cześć Bohaterom! Tym — pod Antonowem  
Padłym pod słońce kozackich tętentem,  
Tym, co żołnierskim, pełnym ducha słowem,  
Wzmacniali innych w obowiązku świętym!

Cześć i Tym także, co zajęli Góry  
Tarnowskie i ów most, by śląskiej braci  
Szumił nad głową Orzeł srebrnopióry...  
Tym, co słyszeli szloch: Niech Bóg Wam płaci...

Cześć Żywym, — Zmarłym, — Dowódcom, — Żołnierzom,  
Tym, których imię ma swą wieczną kartę  
W historii pułku — czy hen w grobach leżą,  
Czy nieustanną pełnią w Polsce wartę.

Dziś, gdy zgojona już niejedna blizna  
I trawą kędys porastają trumny —  
Pułk na sztandarze swym wypisał dumny  
Słowa wciąż żywe: HONOR i OJCZYŻNA.

w koszarach odbędą się interesujące zawody sportowe. W dalszym ciągu program przewiduje: godz. 20 capstżyk po ulicach miasta, godz. 20.50 uroczysty apel z wywoływaniem poległych.

Jutro, w środę odbędzie się o g. 6.30 rano pobudka, o g. 9.30 msza św. połowa na placu koszarowym, wręczenie odznak pułkowych dowódcy 7 dyw. piechoty, p. gen. Dąbkowskiemu, korpusowi oficerskiemu i podoficerskiemu oraz strzelcom, następnie defilada na placu pułkowym, o godz. 13 obiad żołnierski na placu sportowym pułku, o godz. 16 zabawa żołnierska, wielce urozmaicona, na placu koszarowym, o godz. 21 herbatka-bridge z tombolą w kasynie oficerskiej oraz zabawa w kasynie podoficerskiej.

**Huta w Rakowie chce obniżyć płac** Jak już donosiliśmy, dyrekcja huty „Częstochowa” w Rakowie postanowiła z dniem 15 b. m. obniżyć płac robotników akordowych o 12—20 proc.

W związku z tem odbyła się w inspektoracie pracy konferencja, w wyniku której dyrekcja huty zgodziła się przesunąć termin obniżki płac do 1 lipca.

W najbliższych dniach odbędzie się następna konferencja w tej sprawie. Robotnicy stoją zdecydowanie na stanowisku utrzymania dotychczasowych płac.

**Odsłonięcie pamiątkowej płyty.** Dziś, w środę dnia 14 b. m. o godzinie 4 po południu w gmachu państw. gimnazjum im. H. Sierkiewicza nastąpi uroczyste odsłonięcie marmurowej płyty pamiątkowej, ku czci poległych na polu chwały b. uczniów gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza, ufundowanej staraniem uczniów klasy VIII-ej.

Sądymy, że w tej podniosłej uroczystości wezmą niewątpliwie udział szerze warstwy naszego patriotycznego społeczeństwa.

### Strasna śmierć pod kołami pociągu.

Wczoraj o godz. 22.17 obok mostu na rzece Konopka wydarzył się tragiczny wypadek. Zamieszkała przy ul. Dolnej 2 Janina Rak, lat 19, rzuciła się w zamiarze samobójczym pod koła pociągu osobowego, zdążającego z Katowic po Częstochowę.

Koła pociągu obcięły nieszczęśliwej obie nogi, przyczem głowa została zupełnie zmasakrowana. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyny desperackiego kroku nie ustalono dotąd.

**SUDORYN**  
AP. KOWALSKI  
W PROSZKU USUWA  
POT I NIEMIEŁA JEGO WON

**ZĘBY, korony, mostki, — wprawia  
LEKARZ-DENTYSTA**  
Unikajcie partaczy dentystycznych  
gdz im niewolno dotykać się pacjentów  
(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)  
Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach,  
w Administracji pisma „Czystość” lub od autora Le-  
karza -Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Czę-  
stochowie, Aleja Najświętszej Maryi (I Aleja) nr. 10.

**Zgubiono** książeczkę Kasy Chorych wydaną na imię Ludwika Borownika.

## Z RADOMSKA.

**— Podejrzana o dokonanie kradzieży.** P. Sarze Chaszczewskiej (Reymonta 40) skradziono ze szkoły im. Berka Joselewicza (Reymonta 29) damski zegarek wartości 30 zł. O dokonanie kradzieży peszkodowana podejrzewa służąca, Wiktorję Ciemieniowską. Czy podejrzenie to jest słuszne — stwierdzi policja.

**— Zamordowanie gajowego.** W kolonii Myśliwców, gm. Wielgomłynny, mieszkańcy tejże wsi Stanisław Rokicki, Antoni Okrutny i Stanisław Kartosiński z zemsty dotkliwie pobili na podwórzu domu gospodarza Jana Religi — gajowego lasów państwowych z leśniczwa gm. Maluszyn, Stanisława Katuże. Wskutek odniesionych ran, Kałuża wkrótce zmarł. Sprawcy śmierci zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

**— Pozbawił go „wody życia”.** P. Wacławowi Sznelańskiemu (Plac 3 Maja 4), nieznanymi dotychczas zwolennik „czystej”, skradł z kosza, znajdującego się w korytarzu, butelkę wódki, war. 2 zł. 60 gr.

## PRYWATNA SZKOŁA PWSZECHNA oraz PRZEDSZKOLE STANISŁAWY LIGĘZOWNY

w Częstochowie, Al. Kościuszki 8. — Tel. 186.

Przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 1933-34 do wszystkich klas oraz przed szkoła. — Kancelarja czynna od godz. 8—13 i od 15—17.

Kto szanuje swa garderobę i  
bieliznę oddaje ją do naj-  
lepszego pralni,  
jaka jest

**Stella**  
Illustra

Lwów. Filja Częstochowa, ul. Wilsona 2, róg Alei Nr. 14

## TORUJEMY DROGĘ DO SŁAWY młodym talentom śpiewaczom Częstochowy.

Przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności, przepełniającej salę teatru kameralnego, odbył się wczoraj przy zaszczytnej obecności przedstawicieli władz reprezentowanych przez p. starostę Eustachiewicza i p. komisarza Mazurę, Pierwszy Wojewódzki Konkurs Śpiewaczy zorganizowany przez redakcję „Słowa” pod wysokim protektoratem pana wojewody kieleckiego i pod organizacyjnym patronatem posła dr. Tadeusza Biluchowskiego i dyr. Twa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej, dyrektora Studium Operowego T.O.N. prof. L. Baldwin Ramuła. Jury sędziowskie w osobach profesorów: J. Bursika, A. B. Fisza, por. B. Grzewińskiego, J. Hroudy, M. Kucharskiego, W. Ziętala oraz przedstawiciela „Lutni” mec. L. Mężnickiego poddało publicznie egzaminowo śpiewaczemu panie: J. Kleszczyńskiej, Motylównę, E. Zaskórką, O. Grodzińską, S. Stasiewiczową oraz panów: K. Drabowicza, D. Gutermana, G. Pelca, S. Wągę, T. Kozłowskiego, E. Szczerkowskiego, K. Banasza, E. Lisa, W. Młynarczyka, J. Rychtera, F. Szymczyka.

Jak wiadomo pierwszą nagrodą naszego konkursu stanowi ułatwienie laureatowi studjów śpiewaczych w Warszawie. Ceną tę bo mającą realne znaczenie nagrodę mogliśmy zapewnić pierwszemu zwycięzcy w konkursie dzięki wysoce obywatelskiemu stanowisku posła dr. Biluchowskiego, który niestrudzony w pracy dla społeczeństwa, pragnął tą drogą utworzyć drogę do ewentualnej sławy młodemu utalentowanemu pokoleniu śpiewaków Częstochowy. Wysoki poziom konkursu, który w jednogłośnie opinii Częstochowy oraz w cennej opinii dyrektora profesora L. Baldwin-Ramuła uznany został za wybitnie wzorowy, rozszerzył znacznie inicjatywę posła Biluchowskiego i spowodował konieczność przyznania dwu równorzędnych nagród pierwszym. Nowy ten obowiązek, uzyskawszy życzliwe ustosunkowanie się posła Biluchowskiego do oceny jury sędziowskiego, redakcja „Słowa” Częstochowskiego podejmuje z nieklamana satysfakcją. Pierwszy Wojewódzki Konkurs Śpiewaczy przeszedł nasze oczekiwania i wydał nader chlubne świadectwo o

umysłowości młodego pokolenia Częstochowy i umiłowaniu sztuki śpiewaczej przez ogół mieszkańców Częstochowy, dla pomieszczenia których sala teatru kameralnego okazała się zbyt szczyplą. O olbrzymim zainteresowaniu się konkursem świadczy wymownie fakt, że pomimo przedłużania się konkursu na długo po północy publiczność wytrzymała do końca, by wysłuchać bezsprzecznie sprawiedliwej oceny jury sędziowskiego i entuzjastyczną manifestacją wyrazić swą solidarność z oceną jury.

Franciszek Szymczyk i Jerzy Rychter — oto nazwiska laureatów zorganizowanego przez nas konkursu śpiewaczego, przed którymi staje otworem droga do dalszych studjów śpiewaczych w stolicy. Trzecią nagrodą pierwszą dla pań, która aż nadto zasłużyła przypadła w udziale świetnie zaawansowanej i posiadającej przepiękny głos p. S. Stasiewiczowej z Radomska, z wdzięcznością p. profesorowi L. Baldwin Ramułtowi, dyrektorowi studjum operowego TON. w Warszawie. Nagroda ta jest niemiernie cenną i realną od pierwszych dwu: Pani Stasiewiczowa zaangażowana będzie przez Polskie Radio w Warszawie i jej pięknego głosu, głosu laureatki konkursu częstochowskiego słuchać będzie cała Polska.

O znaczeniu Pierwszego Wojewódzkiego Konkursu Śpiewaczego, o naszych laureatach i zdobywcach dalszych odznaczeń dyplomowych, pomówimy osobno i obszernie.

Jury sędziowskie szczerze spełniło swoje trudne zadanie.

**Program obchodu dorocznego święta 27 p. p.** Doroczne święto pułkowe 27 p. p. w rocznicę światnego zwycięstwa pod Torczynem, przypadające zwykle 15 czerwca — w roku bieżącym przesunięte zostało na 14 czerwca ze względu na przypadające w dniu 15 b. m. święto Bożego Ciała i Święto swe 27 p. p. obchodzić będzie ściśle w wewnętrznych ramach pułku.

Dziś, w przeddzień święta o godz. 7.30 rano w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Następnie odbędzie się akademja, a od godz. 15 do 18 na boisku 27 p. p.

Jurę, który brał udział w grze. Awanturnik nie poprzestał jednak na tem i Jurę pocałował nogami.

Dotknięty tem do żywego, Jura pobiegł do domu, znajdującego się w pobliżu, zabrał z mieszkania rewolwer i pobiegł za oddalającym się już Krakowiakiem, który zauważywszy biegnącego z rewolwerem w ręku Jurę, chwycił z ziemi ciężki kamień i zamierzał zaatakować szukającego odwetu Jurę. Ten ostatni strzelił trzykrotnie i jedna z kul trafiła Krakowiaka. Rana okazała się śmiertelna. Była to ostatnia kula i gdyby Jura chybił, poniósłby niewątpliwie śmierć z ręki okrutnego awanturnika.

Akt oskarżenia popierał prok. Chałwowski, obronę osk. Jury wnosł mec. Idźkowski, powództwo cywilne w wysokości symbolicznego 1 złotego tytułem odszkodowania za straty moralne wnosł w imieniu rodziny Krakowiaka mec. Hassenfeldowa.

Sąd skazał Jurę na 1 rok więzienia, uznając, że działał on w stanie silnego wzruszenia psychicznego, spowodowanego ciężkim pobiciem go przez Krakowiaka. Nadto sądził powództwo w wysokości 1 zł.

### Sprostowanie.

W związku z zamieszczoną w „Słowie Częstochowskim” z dnia 20 maja r. b. w nr. 115 wzmianką p. t. „Echa zatargu między Kasą Chorych a akuszerkami”, powołując się na art. 22 Dekretu w przedmiocie tymcz. przep. prasowych z 7.II. 1919 r. prosimy o umieszczenie na tem samym miejscu i temi samymi czcionkami poniższego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, że akuszerka Bieręgowa organizowała strajk i naklaniała akuszerki do powstrzymania się od udzielenia pomocy położnicom, natomiast prawdą jest, że p. Bieręgowa żadnego strajku nie organizowała i do powstrzymania się od udzielenia pomocy położnicom nie wzywała, a tylko na nadzwyczajnym zebraniu w związku Akuszerok, oddz. w Częstochowie, uchwalono udzielać pomocy położnicom na koszt członka Kasy Chorych, tak jak praktykuje się we Lwowie, Krakowie i na Śląsku. Treść uchwały tej akuszerki zgóry podają do wiadomości każdej położnicy, że udzielają pomocy na koszt członka.

2. Nieprawdą jest, że p. Ciukowa odmówiła udzielenia pomocy chorej w nagłym wypadku, natomiast prawdą jest, że p. Ciukowa, mając rozpoczęty poród u innej chorej — w myśl obowiązującego prawa nie mogła od niej odstąpić, a zastąpiła p. Ciukową w owym nagłym wypadku akuszerka p. Urbańska, udając się natychmiast do chorej — u której oczekiwała 5 godzin na rozwiązanie,

Częstochowa, dnia 9.VI.1933 r.  
Przewodnicząca M. Bieręgowa, Sekretarz A. Kasprzak, Członkinie: Siedlecka, Janikowa, Sobótkowa.

**SZKOŁA KODEUKACYJNA** z praw.szkół państw. —  
**I PRZEDSZKOLE**  
**Zofii Wajnsztokówny**  
przyjmuje zapisy nowowstępujących codziennie w kancelarji (Aleja 20, II brama) od 11—1 i od 4—6 pp.  
Egzaminy, systemem lekcyjnym, już się rozpoczęły. — Do przedszkola przyjmują się dzieci od lat 3. — Dla niezamożnych ulgi. — (Judaistyka, języki obce, rytmika, muzykalność). Przy ładnych pogodach, lekcje w ogródku szkolnym.  
UWAGA. W roku szk. 1933—34 prowadzony będzie komplet kursu 5 klas. 496—2



Z Radomska (ciąg dalszy).

**— Nagły zgon komisjonera.** W sklepie zegarmistrzowskim p. R. Styckiego (Reymonta 1) zastał nagle przybyły z Warszawy Jakób Jaskółka, komisjoner. Zastłabniętego przeniesiono do domu noclegowego p. Wintera (Reymonta 2) gdzie zatrzymał się na czas pobytu w Radomsku. Mimo usilnych starań ze strony przybyłych nie zwolucnie lekarzy: dr. Aronowicza i dr. Ruziewicz, Jaskółka nie odzyskał przytomności i po upływie kilku godzin zmarł wskutek wylewu krwi w mózgu. Jak się okazuje, zmarły cierpiał od dłuższego czasu na chorobę nerek.

**— Spłoszeni złodzieje.** Do sklepu p. Gedalji Włoszczowskiego (Wilsona 29) zapomocą wyjęcia szyby w oknie dostali się złodzieje i usiłowali skraść znajdujące się tam artykuły spożywcze. Złoczyńcy zostali jednak spłoszeni i zbiegli, nic nie zabierając.

**— Skradła ciasto.** P. Dora Bugajska (Reymonta 32) zameldowała policji, że z piekarni Sztymberga (Reymonta 38) skradziono jej białe ciasto z ciastem, wart. 4 zł. O dokonanie kradzieży poszkodowana podejrzewa Wiktorję Ciemińską ze wsi kolonia Miodowy. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

**— Czyje pieniądze?** W komisariacie policji znajduje się do odebrania kwota 20 zł., które znaleziono w dniu 8 bm.

**Złot łódzkiej chorągwi harcerzy.** W dniach od 18 do 30 b. m. odbędzie się w Osinach koło Główna złot łódzkiej chorągwi harcerzy.

Do akt. № Km. 946 1933/3.

#### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rewiru II Wacław Woźniakowski zamieszkały w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 czerwca 1933 r. od godz. 9 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w lokalu w Radomsku przy ul. Przedborskiej 2, składających się z pianina, 2-ch szaf dębowych, kredensu, biblioteki i innych, oszacowanych na łączną sumę 2145 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 8 czerwca 1933 r.

Komornik **W. Woźniakowski.**

#### Zw. Żydów b. uczestników wojny i walk niepodległościowych oddział w Częstochowie.

Z inicjatywy zarządu tut. Legionu im. pułk. B. Joselewicza utworzył się komitet organizacyjny wspomnianego wyżej związku. W skład komitetu org. weszli pp.: dr. Batawia, dr. Gajzler, dr. Lipiński, H. Landau, inż. Szajn, R. Niemiec i S. Wytrzyk.

Komitet urządza w dniu 15 b. m. o godz. 18-ej w lokalu Stow. Rzemieślników (Aleja 12) organizacyjne zebranie, na które zaprasza wszystkich b. wojskowych Żydów.

Główna komenda Zw. Żydów b. uczestników wojny i walk niepodległościowych w Warszawie urządza w dn. 25 i 26 bm. zjazd wszystkich oddziałów związku i zaprasza do wzięcia udziału w zjeździe poza delegatami wszystkich b. wojskowych Żydów. — Każdy uczestnik zjazdu korzysta z ulg kolejowych. Na terenie naszego miasta zapisy i informacji udziela kancelaria Legionu im. pułk. B. Joselewicza od godz. 19—20 codziennie.

#### Z KRAJU.

**— NACZELNY SKAUT GEN. BADEN POWELL W GDYNI.** Twórca skautingu dn. 16 sierpnia przybędzie na jeden dzień do Polski. Wizyta nie będzie miała charakteru oficjalnego, jednak na przywitanie Naczelnego Skauta przyjadą do Gdyni reprezentacje harcerskie drużyn żeglarskich i władze Związku Harcerstwa Polskiego. Ponadto celem zapoznania gości z życiem obozowym polskich harcerzy projektowane jest urządzenie 5—7 dno-

### Regionalny zjazd działaczy gospodarczych BBWR. w Kielcach.

KIELCE. W sali Teatru Polskiego rozpoczął się w sobotę zjazd działaczy gospodarczych i społecznych BBWR. przy udziale około 1000 delegatów-przewodniczących rady wojewódzkiej i rad powiatowych i wszystkie rady in corpore. Udział przyjął również p. wojewoda kielecki Jerzy Paciorkowski oraz starostowie. Z Warszawy przybyli posłowie i senatorowie grupy regionalnej BBWR., reprezentanci generalnego sekretariatu BBWR. z posłem Osnińskim na czele.

Zjazd zagał pos. Gosiewski, który wskazał, że celem zjazdu jest znalezienie wytycznych linii pracy gospodarczej w terenie i zajęcie czynnej postawy wobec dzisiejszych zmieni-

### Nie wiedział, że jest nieboszczykiem.

W merostwie, w którym zjawił się inżynier Charles Laurent, lat 40, kawaler, w zamiarze wzięcia ślubu z wybraną swego serca, czekała go nielada niespodzianka.

Urzędnik stanu cywilnego ani myślał dawać mu ślubu. Spojrzał na niego surowo zza okularów i powiedział:

— We Francji nie mamy jeszcze, chwała Bogu, dwużeństwa.

— Co pan mówi?

— To, co pan słyszy. Jak pan się nie wstydił, panie Laurent, człowiek żonaty! ojciec czworga dzieci...

— Ja. Ależ ja nigdy nie brałem z nikim ślubu. Ja nie mam dzieci.

Okazało się, że merostwo posiada dokumenty, dowodzące, że inżynier Laurent, lat 40, imiona także zgadzały się, jeszcze przed dwoma laty rzucił na pastwę losu żonę z czworgiem drobnych dzieci, że nadto popełnił cały

wego obozu pod Gdynią, w którym odbyłoby się przyjęcie gości. Jednocześnie w dniu przybycia dostojnych gości, przewidywany jest liczny zjazd delegacji drużyn harcerskich, które wezmą udział w powitanii gości, defiladzie i pokazach. Gen. Baden Powell podróżować będzie na pokładzie specjalnego statku „Calgario”. Towarzyszyć mu będą żona z dziećmi, 600 instruktorów i 50 instruktorów. Prócz Polski wycieczka zwiedzi Rotterdam, Klajpedę, Tallin, Rygę, Helsingfors, Sztokholm i Oslo.

**— PO 18 LATACH SPOTKAŁA MORDERCĘ SWEGO MĘŻA.** Warszawskie władze śledcze przeprowadzają obecnie dochodzenie i poszukiwania za sprawcą morderstwa z przed 18 laty.

W czasie okupacji niemieckiej w 1915 roku w domu nr. 2 przy ul. Franciszkańskiej Szmul Pepel wdarł się do mieszkania swego sąsiada Altera Szmidowicza, zamordował go, ograł i uciekł do Niemiec.

Niedawno żona zamordowanego Sura Szmidowicz, przechodząc ulicą Marszałkowską, spotkała mordercę swego męża. Szmidowiczowa wszczęła alarm, jednak Pepel zdążył zbiec, nim publiczność zorientowała się o co chodzi. Naskutek sensacyjnego zameldowania, jakie złożyła Szmidowiczowa w urzędzie śledczym, wdrożono poszukiwania za ukrywającym się w Warszawie mordercą.

**— UBEZPIECZENIOWIEC-OSZUSTARZESZTOWANY W KATOWICACH.** Z polecenia sędziego śledczego aresztowany został agent ubezpieczeniowy Markus Wassermann z Katowic, który wyrabiał masowo w magistracie katowickim zaświadczenia ubóstwa dla spraw procesowych i innych. Wassermann prowadził temi świadectwami handel na wielką skalę i działał w porozumieniu z funkcjonariuszami magistratu katowickiego.

**— 6 KUL W PIERŚ POLICJANTA.** W związku z powtarzającymi się systematycznie kradzieżami przewodów telefonicznych w okolicach Murczek (Śląsk) zarządziła policja patrolowanie okolicy. O godz. 20.30 posterunkowy Garnarczyk natknął się na skraju lasu na kilku ludzi, którzy w odpowie-

nych warunków gospodarczych Państwa. Dłuższe przemówienie, przyjęte gorącymi oklaskami przez zebranych, wygłosił p. wojewoda Paciorkowski. Sen. Targowski wygłosił referat „Gospodarstwo polskie na tle sytuacji światowej”. poczem zabrał głos wiceprezes BGK. p. Stefan Starzyński, wygłaszając referat o zagadnieniach finansowo-gospodarczych w terenie.

Następnie rozpoczęły się prace w komisjach: rolnej, pod przewodnictwem sen. Targowskiego, przemysłowo-handlowej — posła Sowińskiego, sekcji rzemieślniczej — p. Lorensa i sekcji pracy, pod przewodnictwem dyr. funduszu pracy posła Z. Madeyskiego.

szereg wołających o pomstę do nieba przestępstw kryminalnych, zawsze uchylając się od wymiaru sprawiedliwości.

Zaczęły się tygodnie męki Laurenta. Chodziło o to, by dowieść, że inż. Charles Laurent nie jest identyczny z Charles Laurent, który ma żonę, dzieci i przestępstwa na sumieniu.

Po upływie miesiąca takich starań, gdy Laurent zjawił się tymże merostwie, urzędnik przywitał go nowiną:

— Czy pan wie, otrzymaliśmy wiadomość, że inżynier Charles Laurent umarł...

— Chwała Bogu! — krzyknął uradowany inżynier. — Więc, nareszcie, skoro tamten umarł, ja dostanę ślub.

— Myli się pan — odparł chłodno urzędnik — ślubu pan nie dostanie.

— Dlaczego? — jęknął tamten.

— To bardzo proste. Pan jest trup.

dzi na rozkaz zatrzymania się zaczął strzelać z rewolwerów. Policjant dobył broni i oddał kilka strzałów do napaśników. W wyniku strzelaniny post. Garnarczyk został ciężko ranny 6 kulami, po przecięwnej zaś stronie padł jeden trupem, a jeden został ranny.

Sprawcy zuchwałego napadu zbiegli, unosząc z sobą rannego.

Główna komenda policji woj. śląskiego wyznaczyła 1000 zł. nagrody za ujęcie lub przyczynienie się do ujęcia sprawców napadu.

**— POMNIK POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY P. O. W.** Z inicjatywy gen. dyw. Edwarda Smigłego Rydza, b. komendanta głównej Polskiej Organizacji Wojskowej, powstał komitet budowy pomnika ku czci poległych żołnierzy P. O. W. dłuta artysty rzeźbiarza prof. Edwarda Wittiga.

Pomnik ten stanie w stolicy w dn. 11 listopada r. b., jako w piętnastą rocznicę wystąpienia POW., rozbrojenia okupantów i wcielenia formacji powiackich do szeregów armii regularnej.

### SŁOWO SPORTOWE

**Piłka nożna.** CZĘSTOCHOWA. Częstochówka—Myszków 3:2 (2:0). Niedzielne spotkanie z Myszkowem zakończyło się zwycięstwem Częstochówki.

Gra otwarta, żywa już od pierwszych minut przejęta przez Częstochówkę, której atak dobrze dysponowany miał ładne zagrania. Następuje szereg niebezpiecznych ciągów na bramkę gości, zakończonych wreszcie pewnym strzałem i bramką środkową napastnika Pacholaka. Niedługo potem Nawrot zdobywa drugą bramkę, uzyskując dla swych barw do przerwy prowadzenie 2:0.

Po przerwie tempo gry rośnie z minuty na minutę. Myszków, trzeba to przyznać, gra ambitnie i ofiarnie i chodzi mu przedewszystkiem nie o wygraną, ale o zaszczytny wynik remisowy. W ten sposób padają jeszcze 2 bramki dla gości i jedna dla Częstochówki i przy wyniku 3:2, sędzia p. Szerer odgwiżdżuje zawody.

Częstochówka II -- Brygada (II -- 5:3 (2:1).

#### Koszykówka.

Niedzielne zawody w koszykówce o mistrzostwo kl. A K.O.Z.G.S. między Brygadą a Garbarnią z Krakowa zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 26:17 (11:7).

Wysoki poziom gry, obustronna świetna dyspozycja rzutowa i piękne majstersztyki krakowian składają się na całość interesującej gry.

Jeszcze raz upewniliśmy nas Brygadą o tem, że jest groźnym rywalem dla najgroźniejszych zespołów.

Sędziował b. dobrze p. Roguski.

Cracovia—Wisła 4:1 (2:0).

Warta—Garbarnia 5:0 (2:0).

Pogoń—Legia 3:3 (1:1).

Czarni—22 p p 4:2 (1:1)

Warszawianka—ŁKS 1:0 (1:0).

#### Tenis.

W międzypaństwowych zawodach tenisowych z Austrią Polska zwyciężyła w stosunku 3:0.

#### Automobilizm.

Grand Prix Lwowa zdobył Norweg Björnstedt.

Dalszy ciąg sprawozdań jutro.

### Nadesłane.

#### SPROSTOWANIE.

W związku z artykułem p. t. „Nadesłane”, zamieszczonym w nr. 128 „Słowa Częstochowskiego” z dnia 8 VI 1933 r. na str. 4—opierając się na art. 22 dekretu w przedmiocie tychże przepisów prasow. z dnia 7.II.1919 r., uprzejmie proszę o zamieszczenie niniejszego sprostowania.

Nieprawdą jest, że w Wielką Sobotę, kiedy strzelcy olsztynscy pełnili straż przy grobie Chrystusa, rzekomo poczęłam „krzyżować” iż nie ukłękę przy grobie dopóty, dopóki choć jeden strzelec pozostanie w kościele—natomiast prawdą jest, że weszłam do kościoła, kiedy strzelców już w kościele nie było i żadnego stanowiska wobec strzelców nie zajmowałam.

Zofja Kamińska, ochroniarzka.

Olsztyn, dnia 11.VI.1933 r.

#### Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 12 czerwca

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny i wiad. sport. 7.20 Płyty gramof. 7.52 Chwilka gospod. domowej. 7.55 Program na dz. bież. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramof. 12.25 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 12.35 Płyty gramof. 12.55 Dziennik połudn. 14.55 Płyty gramof. 15.05 Wiadom. bież. 15.10 Komun. Państw. Inst. Ekspert. 15.15 Kom. gospod. 15.35 Płyty gramof. 15.45 Skrzynka P.K.O. 16.00 Koncert symf. z Ciecchocinka. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.15 Płyty gramof. 18.15 „Sport w starożytności” (z cyklu „Sport i wychowanie fizyczne”), wygłosił dr. St. Lankowski. 18.35 Recital śpiewaczy E. Mossakowskiego. 19.10 „Dokąd iść i jak się urządzić”. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dz. nast. 19.40 Kwadrans literacki. 20.00 Muzyka lekka. 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Skrzynka pocztowa rolnicza, omówi inż. W. Tarkowski. 21.10 Odczyt w języku. esperanckim z Krakowa. 21.25 Koncert muzyki polskiej. 22.25 Wiad. sport. 22.36 Wiadom. meteor. dla kom. lotn. i kom. polic. 22.40 Muzyka taneczna.

#### Biuro Dzienników i Ogłoszeń

**„RENOMA”**  
wł. **MARJAN ŻUKOWSKI**  
Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.  
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.  
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.  
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.  
OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

#### Kancelaria Biura „POLONJA”

w Częstochowie, Aleja Wolności 19 (lewa oficyna, parter).  
ZALATWIA wszelkiego rodzaju sprawy administracyjne, sądowe, skarbowe, komunalne i prywatne.  
PISZE: podania, prośby, rekursy i zażalenia do wszelkich władz i urzędów.  
Specjalny dział windykacyjno-egzekucyjny (wekslowy).

WYKONANIE OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 10 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesłane listem kulturalno-oświatowym umieszczane są bezpłatnie.